

PROCEDURA Kiedy funkcjonariusze mogą przeglądać zawartość prywatnych lub służbowych komputerów

Policja nie zawsze może przeszukać firmę internauty

Przeszukanie mieszkania lub lokalu firmy, które należą do osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa komputerowego, muszą uzasadnić zebrane wcześniej dowody lub informacje, które da się potwierdzić w przyszłym procesie.

ADAM MAKOSZ
adam.makosz@infor.pl

Nie ma miesiąca, aby z różnych stron Polski nie docierały do nas doniesienia o spektakularnych akcjach policji skierowanych zarówno przeciwko zwykłym obywatelom, jak i firmom podejrzanym o korzystanie z nielegalnego oprogramowania czy udostępnianie nieautoryzowanych utworów. Skutkiem niespodziewanych przeszukań prywatnych mieszkań i siedzib firm są najczęściej zatrzymania osób podejrzanych o piractwo i konfiskata sprzętu komputerowego. Każda rewizja prywatnego pomieszczenia musi być jednak uzasadniona, gdyż jej nieprawidłowe przeprowadzenie będzie skutkowało nieważnością czynności.

Muszą wskazać podstawy

Policja nie może przeszukiwać przypadkowo wybranych domów i lokali firm, działając na zasadach podobnych do sanepidu czy Inspekcji Handlowej. Przeszukanie to nie rutynowa kontrola lokalu usprawiedliwiona przypuszczeniem, że funkcjonariusz znajdzie tam komputer z nielegalnym oprogramowaniem. Zasady rewidowania prywatnych pomieszczeń precyzyjnie określa procedura karna, a łamiący je funkcjonariusze dopuszczają się przestępstwa.

– Podstawą przeszukania jest postanowienie sądu lub prokuratora. Musi ono wskazywać konkretny cel przeszukania oraz zawierać uzasadnienie. Bez uzasadnionego przypuszczenia, że w mieszkaniu znajdują się dowody konkretnego przestępstwa, takie postanowienie nie powinno zostać wydane, a policja nie może dokonać przeszukania – zaznacza Krzysztof Siewicz, prawnik z departamentu własności intelektualnej i nowych technologii kancelarii Grynhoff Woźny Maliński.

Postanowienie może zostać wydane, jeśli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że w mieszkaniu znajdują się dowody bezpośrednio lub poszlaki popełnienia konkretnego przestępstwa, np. nielegalnego rozpowszechniania utworów audiowizualnych. Informacja taka musi być uzyskana w trakcie postępowania przygotowawczego i jednocześnie musi być udokumentowana w taki sposób, aby z zebranych dowodów wynikało, że

poszukiwany dowód przestępstwa może znajdować się w przeszukiwanym miejscu. Przykładowo, może tak być, gdy na ślad popełnionego przestępstwa natkną się funkcjonariusze śledzący aktywność sieci w poszukiwaniu cyberprzestępców. W żadnym przypadku nie może to być bezpodstawnie podejrzenie i zdobyta w ramach niejawnych czynności operacyjno-rozpoznawczych informacja, której nie da się potwierdzić w dalszym postępowaniu przeciwko osobie podejrzaney o popełnienie czynu zabronionego.

Przeszukanie bez nakazu

W niektórych przypadkach policja może dokonać przeszukania domu i zawartości komputera, nie posiadając postanowienia wydanego przez sędziego lub prokuratora. Są to tzw. przypadki niecierpiące zwłoki, gdy postanowienie o przeszukaniu (z uwagi na konieczność szybkiej reakcji) nie mogło być wydane. Chodzi tutaj głównie o sytuacje, gdy szybkie dokonanie takich czynności jest konieczne z uwagi na możliwość ewentualnego zatarcia lub utraty śladów popełnionego przestępstwa. Wtedy policja może dokonać przeszukania w oparciu o pisemny nakaz kierownika swej jednostki lub okazując legitymację służbową.

– Samo przypuszczenie funkcjonariusza policji nie wyczerpuje treści warunku: sytuacji niecierpiącej zwłoki oraz braku możliwości wydania postanowienia z uwagi na konieczność szybkiej reakcji. Jednak gdy takie okoliczności mają miejsce, to – zgodnie z kodeksem postępowania karnego – odpowiedź jest twierdząca: policja może przeszukać mieszkanie. Prokurator lub sąd musi takie przeszukanie następnie zatwierdzić – podkreśla Bartłomiej Witucki, Koordynator i rzecznik BSA w Polsce.

W niektórych przypadkach śledczy mogą sprawdzić dyski twarde komputera, dokonując przeszukania na okoliczność popełnienia innego przestępstwa (np. paserstwa, posiadania narkotyków). Jest to możliwe, gdy w jego trakcie zaistnieje uzasadnione przypuszczenie, że poza poszukiwa-

PRAWA INTERNAUTY, U KTÓREGO JEST PRZESZUKANIE

- Prawo wglądu w nakaz przeszukania.
- Prawo żądania doręczenia zatwierdzenia przeszukania dokonanego bez nakazu w ciągu 7 dni.
- Prawo odmowy wpuszczenia chcącej dokonać przeszukania policji w godzinach 22.00–6.00 (chyba że jest to przypadek niecierpiący zwłoki).
- Prawo otrzymania pisemnego potwierdzenia zatrzymanych rzeczy i ich zwrotu, gdy nie będą już przydatne w sprawie.
- Prawo zakazania wglądu w rzeczy mające charakter osobisty (wtedy zostaną przekazane bezpośrednio prokuratorowi lub sędziemu).
- Prawo zgłoszenia oświadczeń i wniosków do protokołu przeszukania oraz ich odczytania przed zakończeniem czynności.
- Prawo zgłoszenia zarzutów do treści protokołu przeszukania.
- Prawo złożenia zażalenia na postanowienie o przeszukaniu, zatrzymaniu rzeczy i inne czynności przeszukania do sądu lub prokuratora nadrzędnego nad wydającym dane postanowienie.

nymi dowodami na miejscu znajdują się także dowody innego przestępstwa (np. sprzedaży kradzionej komórki za pomocą serwisu internetowego). W takim przypadku możliwe jest dokonanie dodatkowego przeszukania.

Prawa przeszukiwanego

Internauta, u którego pojawiają się policjanci z tzw. nakazem przeszukania w dłoń, ma swoje prawa i korzystając z nich, może nawet doprowadzić do unieważnienia takiej czynności procesowej. W pierwszej kolejności może żądać okazania postanowienia sądu lub prokuratora, w którym zlecono przeszukanie. Gdy odbywa się ono na podstawie nakazu kierownika jednostki lub na podstawie legitymacji służbowej, dokonujący czynności funkcjonariusze muszą się niezwłocznie (najszybciej jak to możliwe) zwrócić o zatwierdzenie przeszukania do sądu lub prokuratora.

Osoba, u której dokonuje się przeszukania, musi być powiadomiona o prawie żądania doręczenia takiego

zatwierdzenia w ciągu siedmiu dni od daty czynności. Gdy tak się nie stanie, dowody znalezione w czasie przeszukania nie mogą zostać wykorzystane w procesie. Na wszelkie czynności związane z przeszukiwaniem osobom zainteresowanym przysługuje prawo zażalenia. Gdy policja zdecyduje się na zarekwirowanie znalezionej w mieszkaniu komputera, jego właściciel powinien otrzymać pokwitowanie stwierdzające, jakie przedmioty i przez kogo zostały zatrzymane.

– Przepisy zobowiązują również policję do zachowania umiaru i poszanowania godności. Postanowienia i przepisy o przeszukaniu nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Naruszając zasady dokonywania przeszukań, policjanci narażają się na zarzut popełnienia przestępstwa (np. przekroczenia uprawnień). W ich interesie jest więc takie przestrzeganie procedur, by zawsze móc wykazać, że przeszukanie nastąpiło zgodnie ze wszystkimi przepisami – wyjaśnia mecenas Krzysztof Siewicz. ■

Podstawa prawna

■ Art. 219–230 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

Policja nie może przeszukiwać przypadkowo wybranych domów i lokali firm, działając na zasadach podobnych do sanepidu czy Inspekcji Handlowej